



Sygn. akt V KK 240/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 kpk
w dniu 3 września 2015 r.,

sprawy **B. S.**

skazanego z art. 178 a § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości, na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 15 lipca 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 4
marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i
przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym**

UZASADNIENIE

B. S. został oskarżony o popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. (k. 35 i n.). Na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r. (k. 50 v) złożył wniosek w trybie art. 387 § 1 i 2 k.p.k. o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy w Ś. uwzględnił wniosek oskarżonego w związku z czym wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r., B. S. został skazany za czyn wyczerpujący znamiona art. 178a § 1 k.k., na karę 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł. Nadto, na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeczono wobec tego oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, z wyłączeniem kategorii C. Na poczet tego środka karnego zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy oskarżonemu a także orzeczono - na zasadzie art. 49 § 2 k.k. – w przedmiocie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł prokurator. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 2 wyroku z orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wyeliminował wyłączenie pojazdów, do kierowania którymi wymagane jest prawo jazdy kategorii „C”, a tym samym przyjął, że orzeczony zakaz obejmuje wszystkie pojazdy mechaniczne. W pozostałym zakresie utrzymano rozstrzygnięcie Sądu I instancji w mocy, rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł Minister Sprawiedliwości zaskarżając go w całości na korzyść skazanego. Skarżący zarzucił temu wyrokowi rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. i art. 387 § 2 k.p.k., polegające na dokonaniu przez Sąd Okręgowy zmiany wyroku Sądu I instancji na niekorzyść B. S. poprzez wyeliminowanie z orzeczonego w pkt 2 tego wyroku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wyłączenia pojazdów, do kierowania którymi wymagane jest prawo jazdy kategorii „C” i tym samym przyjęcie, że orzeczony zakaz obejmuje wszelkie pojazdy mechaniczne w sytuacji, kiedy orzeczenie Sądu Rejonowego zapadło w wyniku uwzględnienia złożonego przez oskarżonego wniosku, któremu nie sprzeciwił się prokurator, o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie kary oraz środków karnych, w tym zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów

mechanicznych, z wyłączeniem kategorii „C” bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, zaś oskarżony nie wyraził zgody na modyfikację wniosku.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zaważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna, dlatego podlegała uwzględnieniu w oparciu o przepis art. 535 § 5 k.p.k.

Rację należy przyznać skarżącemu gdy twierdzi, że w rozpoznawanej sprawie orzeczenie Sądu odwoławczego zapadło z rażąco i mającą istotny wpływ na jego treść obrazą wskazanych w zarzucie przepisów postępowania.

Dostrzec jednakże należy, że jak wynika z okoliczności rozpoznawanego judykatu, B. S., na terminie rozprawy w dniu 4 marca 2014 r. złożył wniosek w trybie art. 387 § 2 k.p.k., na termin tej rozprawy nie stawił się prokurator. Nieobecność prokuratora na rozprawie, w sytuacji prawidłowego powiadomienia o jej terminie, choć mieszcząca się z granicami prawa i nie wykluczająca możliwości wyrokowania w trybie art. 387 § 2 k.p.k., to jednak bezpośrednio rzutująca na sytuację procesową oskarżonego. Oskarżony, który wystąpił z tego typu wnioskiem miał prawo oczekiwać – przy braku sprzeciwu stron - zaaprobowania przez Sąd rodzaju i wymiaru kary oraz środka karnego jaki sam przedstawił. Tym niemniej, rozstrzygający Sąd dostrzegając możliwość zakończenia zwięźzonego porozumieniem zakończenia postępowania winien zarządzić przerwę w rozprawie celem zawiadomienia prokuratora o propozycji oskarżonego. Ewentualny brak sprzeciwu w tym zakresie mógłby dopiero dawać impuls do zakończenia postępowania na warunkach zaproponowanych przez B. S. i zaakceptowanych przez ten Sąd.

Rozważenia w postępowaniu odwoławczym wymagało także i to czy Sąd Rejonowy w sposób wystarczający ocenił warunki wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy, zaś prokurator właściwie ocenił konieczność uczestnictwa w rozprawie. Na skutek nieobecności prokuratora na rozprawie, choć mieszczącej się w granicach prawa i jego uprawnień, mogło bowiem dojść do

zawarcia „ułamnej” ugody między oskarżonym a Sądem I instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., V KK 29/09, Lex 529673).

Poza zainteresowaniem Sądu Okręgowego, rozpoznającego apelację prokuratora, znalazła się także kwestia, że do skazania B. S. doszło w sekwencji złożenia przezeń wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i zastosowania przez Sąd I instancji jednego z trybów konsensualnych. Tymczasem taki stan rzeczy nie pozostawał bez rzeczywistego wpływu na przebieg i wynik kontroli odwoławczej, w toku której, Sąd II instancji był zmuszony baczyć i respektować fakt zawarcia porozumienia przez strony, w szczególności zaś uwzględnić, iż strony zdecydowały się na szybszy, konsensualny tryb rozpoznania sprawy wyłącznie pod warunkiem zaaprobowania przez Sąd ich propozycji, co do treści wyroku skazującego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, także tym powołanym przez skarżącego oraz literaturze przedmiotu, dostrzeżenie przez Sąd II instancji obrazy prawa materialnego w części dotyczącej kary lub jej rażącej niewspółmierności, co do zasady eliminuje rozstrzygnięcie reformatoryjne przez Sąd odwoławczy orzeczenia wydanego w trybie konsensualnym. Zmiana wyroku wydanego w trybie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności przed Sądem odwoławczym determinowana jest ewentualną wyrażoną ponownie zgodą stron na wymierzenie kary – tym razem współmiernej - na nowych warunkach. Brak takiego porozumienia w sytuacji gdy Sąd II instancji podzielił argumenty apelacji prokuratora winien skutkować uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem I instancji na zasadach ogólnych.

W przeciwnym razie doszłoby do wydania wyroku w trybie konsensualnym, zmienionego następnie przez Sąd II instancji, pomimo braku porozumienia stron co do warunków skazania, a więc bez konstytutywnego elementu warunkującego w omawianym trybie. Pogląd odmienny zgodnie, z którym w postępowaniu odwoławczym można by zmienić rozstrzygnięcie o karze i środkach karnych wydane w trybie konsensualnym, bez względu na stanowisko stron w tej materii, rażąco niekonsekwentny i nie zyskujący aprobaty (szerzej na ten temat np. S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005).

Tymczasem wyrok Sądu Okręgowego uwzględniający w rzeczy samej apelację prokuratora w zakresie orzeczonego środka karnego, stanowił złamanie zawartej ugody z oskarżonym oraz zasady lojalności wobec niego, ale także prawa do obrony oraz dwuinstancyjnego postępowania. Tego typu okoliczności, leżące w istocie po stronie organów procesowych, nie mogą wywierać – jako rażąco niesprawiedliwie - negatywnych reperkusji dla oskarżonego

Błąd ten jest tym bardziej ewidentny, gdy zważy się, że jak wynikało z odpowiedzi na apelację sporządzonej przez obrońcę oskarżonego (k. 77), B. S. nie wyraził zgody na zmianę warunków zawartej ugody.

Sąd II instancji rozważy w toku ponownego rozpoznania sprawy wskazane wyżej uwagi, podda je stosownej analizie i bacząc na kodeksowe ograniczenia wyda wolne od wad rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.